

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 100000
Nekrologi 40000
zwyczajne 60000
drobne za jeden wyraz 40000
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 220000.—
też odnośnienia 200000.—
na prowincji mies. 200000.—
Z granicą 400000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 100.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Rządowy projekt ustawy

o wyjątkowych pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji Skarbu

Art. 1.

Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania do dnia 31 grudnia 1924 r. na podstawie uchwał Rady Ministrów rozporządzeń z mocą ustaw dla przeprowadzenia sanacji Skarbu i reformy waluty. Upoważnienie to dotyczy w szczególności:

1) zmian w postępowaniu w dziedzinie podatków i opłat oraz w terminach ich płatności,

2) zaciągnięcia pożyczek państwowych do wysokości 500.000.000 franków złotych, oraz ustalenia warunków tych pożyczek względnie nadania im specjalnych gwarancji, o ile jednak nie będą one połączone z alienacją lub wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych,

3) zmiany statutów państwowych instytucji kredytowych i instytucji kredytu długoterminowego,

4) ustalenia nowego systemu monetarnego i wprowadzenia go w życie,

5) ustalenia sposobu przejścia na nową walutę, określenia relacji marek polskich do przyszłej jednostki monetarnej i likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej,

6) zatwierdzenia statutu Banku Emisyjnego, udzielenia mu przywileju emisji biletów bankowych, przekazania mu w drodze alienacji części majątku państwowego, niezbędnego dla jego działalności oraz zawarcia umowy z Bankiem Emisyjnym, ustalającej stosunek jego do Skarbu,

7) Przerachowania zobowiązań publicz-

nych i prywatno - prawnych na nową walutę oraz sposobu i terminów ich spłat,

8) konwersji i konsolidacji pożyczek i zobowiązań państwowych,

9) sprzedaży państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do łącznej sumy 150.000.000 franków złotych,

10) zastosowania niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w granicach Konstytucją określonych, organizacji, zakresu działania i postępowania władz i urzędów państwowych administracyjnych względnie do ich znoszenia z wyjątkiem Ministrów, jako też przekazywania samorządom niektórych zadań i czynności sprawowanych dotąd przez organy państwowe przy równoczesnym zapewnieniu samorządom odpowiednich źródeł dochodu.

Art. 2.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydane na podstawie niniejszej ustawy winny być podawane do wiadomości Sejmu i Senatu.

Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 4.

Wykonanie powierza się Ministrowi Skarbu, a w zakresie punktu 10-go artykułu 1-go również Prezesowi Rady Ministrów.

Art. 5.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

O projekcie p. Wł. Grabskiego.

Zgodnie z zapowiedzią swoją, premier p. Wł. Grabski złożył wczoraj Sejmowi projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu w sprawach skarbowych. Z podanego wyżej tekstu czytelnik przekonać się może, że są to istotnie pełnomocnictwa olbrzymie, ogarniające niemal wszystko w dziedzinie skarbowości i prawie zupełnie ustawiające z niej całą prawodawcę. Sejmowi pozostaje tylko budżet i uchwalanie nowych podatków. Poza to nic.

Podkreśliłszy już wczoraj, że takie odebranie Sejmowi jego elementarnych praw jest nawskroś niekonstytucyjne.

Art. 6 Konstytucji stanowi:

„Zaciągnięcie pożyczki państwowej zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomości majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie cel i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jako też przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo — może nastąpić tylko na mocy ustawy”.

Przepis chyba zupełnie jasny, a wynikający ściśle z ogólnej zasady, wyrażonej w art. 3 Konstytucji:

„Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania.

„Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo określony”.

Nie może więc być w Polsce — na zasadzie Konstytucji — „rozporządzeń z mocą ustaw”. A tymczasem projekt, wniesiony przez Rząd, na każdym niemal kroku narusza podstawowe zasady Konstytucji.

Zatem projekt o pełnomocnictwach, złożony wczoraj Sejmowi, nie może być inaczej traktowany, jak w porządku zmiany Konstytucji, a więc tak, jak to określa art. 125 Konstytucji:

„Zmiana Konstytucji może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu, większością $\frac{2}{3}$ głosów.

„Wniosek o zmianę Konstytucji winien być podpisany co najmniej przez $\frac{1}{3}$ ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany co najmniej na 15 dni”.

Jako zwykła ustawa projekt ten jest wprost niedopuszczalny. Żaden cel nie może tu usięcić środka — zasadniczego pogwałcenia Konstytucji. Zgodnie z wyrażeniem rzymskim — dla życia nie można tracić racji życia. Zwłaszcza, że nie widzimy absolutnie żadnego powodu, dlaczego Niemcy, znajdujące się w bez porównania gorszym od nas położeniu, mogły uchwalić pełnomocnictwa dla Marksa w sposób konstytucyjny, a my mamy rozpoczynać sanację skarbu od mordowania Konstytucji.

Tyle o prawodawczej stronie sprawy. Rzecz to zasadniczej wagi i na tym gruncie nie może być kompromisu. Ale ma ona również bezpośrednie znaczenie dla samej sprawy sanacji. Na powodzenie sanacji wpłynie jaknajgorzej, jeżeli ona będzie prowadzona na podstawie całkowicie antykonstytucyjnej. To powiększy w bardzo wielkiej mierze niezadowolenie z powodu ciężarów, nieodłącznych od sanacji, to wzmocni bardzo silnie opór przeciwko wszystkim zarządzeniom, na podstawie antykonstytucyjnej ustawy powziętym.

Następnie należy bardzo a bardzo starannie rozważyć same te pełnomocnictwa. Oczywiście nieraz jeszcze o tej sprawie będziemy mówili — i tutaj zaledwie dotknijemy tego przedmiotu. Ale doprawdy nikt zrozumieć nie zdoła, dlaczego p. Wł. Grabski obawia się zatwierdzenia pożyczek przez Sejm! Jeżeli mu chodzi o szybkość uchwalenia, to może domagać się od Sejmu i Senatu, aby w określonym terminie uchwały powzięły. Jeżeli pożyczki będą zawierane na bardzo ciężkich warunkach, to właśnie lepiej mieć zgodę Sejmu. Bo inaczej może być tak, że p. Wł. Grabski zaciągnie pożyczkę — a Sejm go obali właśnie z powodu tej pożyczki. Albo konia z rzędem temu, kto zrozumie, dlaczego statut Banku Emisyjnego ma być wyjęty z pod kompetencji parlamentu. Szybkie załatwienie tej sprawy może być dostatecznie zabezpieczone wyznaczeniem terminu dla jej załatwienia. Ale nigdy parlament

nie może wyrzec się kompetencji w tej sprawie niezmiernie wagi, która ma nadać zgoła nowy bieg całej naszej gospodarce pieniężnej i kredytowej. Na to nie mogą się zgodzić szczególnie stronnictwa demokratyczne, które wiedzą, jaką twierdzą przywileju kapitalistycznego są prywatne Banki Emisyjne i muszą dążyć — co najmniej — do ograniczenia tego przywileju.

Jak się rzekło, nie możemy tutaj rozpatrywać tematu w całej rozciągłości. Ale z naciskiem musimy tutaj zwrócić uwagę na p. 7 art. 1, który mówi, że Rząd ma mieć upoważnienie do „przerachowania zobowiązań publicznych i prywatno - prawnych na nową walutę, oraz (oznaczać?) przyp. nasz) sposobu i terminów ich spłat”.

Nie wchodząc w omawianie zawartych w tym punkcie różnorodnych, a zawiłych spraw, podkreśliłmy, że w nim może się ukrywać — pogrzebanie ochrony lokatorów, przy takich bowiem pełnomocnictwach nic nie kępowaloby Rządu w przerachowaniu przedwojennego komornego na nową walutę.

Wreszcie na jeden jeszcze skutek tej ustawy chcielibyśmy zwrócić uwagę. Może sobie Rada ministrów nazywać swoje rozporządzenia „rozporządzeniami z mocą ustaw”. Pozostają one tylko rozporządzeniami, a więc jako takie podlegają zażaleniu. Każdy, dotknięty takim rozporządzeniem, może się zwrócić ze skargą do Sądu. Czy w taki sposób ma się odbywać sanacja skarbu?

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 90.

Przyjęcie do wiadomości exposé p. Wł. Grabskiego.

Przesilenie marszałkowskie zostało wczoraj zlikwidowane. Na wniosek pos. Dębskiego Izba uchwaliła: *Sejm nie przyjmuje do wiadomości rezygnacji Marszałka Rataja*. Wniosek ten przeszedł wszystkimi głosami przeciw Zw. Stow. Ludowych oraz Białorusinom i Ukraincom. P. Rataj, po ogłoszeniu tej uchwały, cofnął swoją rezygnację i objął przewodnictwo Izby, po kilkudniowej przerwie.

Sejm przyjął do wiadomości oświadczenie prezydenta ministrów Wł. Grabskiego większością 193 głosów przeciw 76, przy wstrzymaniu się od głosowania naszych towarzyszy, posłów ze Związku Stronnictw Ludowych i Polskiego Związku ludowców. Przyjęcie tej uchwały poprzedziła dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich bez wyjątku klubów sejmowych.

Z dużym zainteresowaniem słuchano zrecznego i inteligentnego przemówienia p. Thuğutta:

„Parę słów pragnę dorzucić do zaszczytnego nekrologu, jaki wygłosił zesłemu rządowi p. Głabiński. Rząd ten padł w ucioczce, brak mu było odwagi stanąć przed Izba, Rząd ten upadł przy wykonaniu pierwszego punktu paktu. Zamało jest istnienie paktu, musi to być pakt dobry, oparty na pewnej wspólności interesów, ale nie interesów

przywódców, tylko tych warstw, które on reprezentują.

Po upadku tamtego rządu ośmieliłem się w imieniu grup, które mi dały votum zaufania, próbować utworzenia Rządu — parlamentarnego czy pozaparlamentarnego — Rządu, któryby miał pewną wspólną linię wytyczną. Okazało się to niemożliwe.

Prawa strona Izby kładzie za warunek uznanie jakiegokolwiek rządu, żeby był oparty na większości tylko polskiej. W mojej koncepcji rząd, któryby powstał, byłby oparty prawie na większości polskiej, jakich 218 czy 220 głosów. Czynnikiem to tylko dlatego, aby nie ułatwiać demagogii walki z tym rządem. Stanowczo sprzeciwiam się dzieleniu posłów tej Izby na posłów dwóch kategorii, a tembardziej obywateli tego Państwa na obywateli dwóch kategorii. Chciałbym przestrzedz, żeby nie odpychano tej drugiej kategorii poza granice przyciągania Państwa Polskiego, a żeby nie wzmogły się w niej chęci znalezienia się w państwie, w którym oni właśnie byłiby obywatelami pierwszej kategorii.

Jeśli zmusiliśmy do ucieczki rząd dziewiątki, a nie doszła do skutku nasza koncepcja, to najmniej nie możemy obalać wszystkich rządów, które nie są naszymi. Ktoś w Polsce rządzić musi. Do obecnego rządu i osoby jego premiera politycznego zaufania w całości mieć nie możemy. Rząd ten nie jest przedstawicielem warstw pracujących, nie ma z nimi kontaktu, ani odczucia ich interesów. Nie odmówimy im pomocy i pomocy w przedło-

ziemiach skarbowych z zastrzeżeniem, że ciężary muszą obciążać równomiernie wszystkich. Jeśli nie będziemy mieli nowych niespodzianek, to stosunek nasz do Rządu będzie życliwie neutralny i umożliwi mu pracę. Specjalne pełnomocnictwa, których żąda, muszą być poważnie przemyślane. Dotknął nas w exposé brak wzmianki o reformie rolnej. Warunkiem naszej życliwej neutralności dla Rządu jest wycofanie ustawy, wniesionej przez rząd poprzedni, a przekreślenia reformy rolnej i wniesienie nowej ustawy. Z temi zastrzeżeniami minimalnymi, od których jednakże odstąpić nie możemy, gotowi jesteśmy zachować życliwą neutralność i umożliwić Rządowi pracę.

Imieniem Z. P. P. S. tow. Barlicki odczytał:

Oświadczenie Z. P. P. S.

Z. P. P. S. nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za gabinet p. Władysława Grabskiego. Program tego gabinetu nie daje nam odpowiedzi, jak gabinet zachowywać się będzie wobec najdonioślejszych spraw politycznych Rzeczypospolitej. Odroczenie tych spraw oznaczałoby utrzymanie dzisiejszego zabagnienia stosunków i systemu bezprawia, które rozpanoszyło się ze szczególną jaskrawością za poprzedniego Rządu. Ani program, ani skład tego gabinetu nie czynią zadość naszym postulatowi demokratycznej polityki i nie dają gwarancji, że interesy klasy robotniczej będą należycie traktowane.

Nie chcąc wszakże przedłużyć przesilenia, — wobec zagmatwanego stosunku sił w Sejmie, co świeżo utrudniło utworzenie Rządu p. Thugutta — Z. P. P. S. wstrzymuje się od głosowania przy sprawie votum zaufania dla gabinetu p. Wł. Grabskiego i dalszy swój stosunek do tego gabinetu uzależni od jego postępowania.

Z. P. P. S. oświadcza, że z całym naciskiem obstawać będzie przy urzeczywistnieniu następujących postulatów:

- 1) ukroczenia drożyzny i paskarstwa;
- 2) oparcia sanacji skarbu w największej mierze na dochodach i majątkach klas posiadających;
- 3) należytego — pomimo koniecznych redukcji w budżecie — uwzględnienia w nim kulturalno-oświatowych i społecznych zadań państwa;
- 4) waloryzacji płac;
- 5) zabezpieczenia bezrobotnych;
- 6) przestrzegania Konstytucji i zastosowania do niej ustaw i praktyki administracyjnej oraz sądowej;
- 7) zmiany polityki wobec mniejszości narodowych w duchu zasad demokratycznych, zgodnie z Konstytucją;
- 8) zaprzestania prześladowań politycznych i uwolnienia więźniów, aresztowanych w związku z listopadowym strajkiem powszechnym;
- 9) cofnięcia wydaleń pracowników państwowych, dokonanych z motywów zemsty politycznej pod pozorem redukcji.

Pos. Pluta, występując w imieniu nowego klubu „Polskiego Związku Ludowców”, stwierdził, że klub stoi na stanowisku, iż jedynie rząd parlamentarny, oparty na polskich stronnictwach demokratycznych, zdolny jest przeprowadzić sanację skarbu państwa, uzdrowić wewnętrzne stosunki w naszym państwie.

Program obecnego rządu klubu nie zadowala; równoległe z sanacją skarbu rząd zajęć się winien przeprowadzeniem reformy rolnej.

Wobec rządu p. Grabskiego i jego programu klub zachowuje sobie wolną rękę.

Zwolennikiem obecnego Rządu, gotowym udzielić mu poparcia, okazał się prezes Chądęcy, pos. Chaciński, który potraktował Rząd,

jako Rząd konieczności państwowej i postawił wniosek następujący:

Sejm przyjmuje oświadczenie p. Prezesa Rady Ministrów do wiadomości.

P. Dębski, prezes „Piasta” przy okrzykach protestu z ław „Wyzwolenia” zapewniał, że jego klub „przychylnie odniósł się zarówno do misji p. Thugutta, jak i p. Grabskiego”. Rząd p. Grabskiego gotów jest poprzeć, zastrzegając sobie zajęcie stanowiska wobec żądanych pełnomocnictw.

P. Herz imieniem N. P. R. odczytał deklarację, zapewniającą p. Grabskiemu poparcie, o ile dążyć on będzie do naprawy skarbu przez równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych i podporządkowanie interesów kapitału interesom Państwa.

Przeciwko Rządowi przemawiał p. Reich (koło żydowskie), który nie wierzy w sanację skarbu, dopóki prowadzona będzie polityka eksterminacyjna. Obecność w Rządzie gen. Sosnkowskiego uważa za wyzwanie wobec Żydów. Słowa premiera o dążeniach do pokój i zgody nie budzą zaufania, jak i program sanacyjny. Koło żydowskie odmawia Rządowi zaufania.

Takie samo stanowisko zajęli przedstawiciele Niemców, p. Karau, prezes klubu Białorusinów, p. Taraszkiewicz, oraz p. Pryłucki.

Ks. Okoń wypowiedział się również przeciw Rządowi, który nie chce wykonać reformy rolnej. Wreszcie p. Łańcucki odczytał tasemcowe oświadczenie, w którym brzmiały echa ostatnich uchwał komunistycznych o zmianie taktyki. P. Łańcucki bowiem mówił, że „nie przerwie ani na chwilę swej walki o Rząd prawdziwie ludowy i prawdziwie narodowy” (tak jest, prawdziwie narodowy. Przep. spraw.) wołano mu z ław socjalistycznych: „oszust sowiecki”.

Dyskusję wyczerpano i zabrał głos. prez. Grabski, który w niektórych punktach uzupełnił swoje exposé onegdajsze. Znowu wysunął na czoło sprawę sanacji, dowodząc, że przed sanacją nie można mówić ani o zmianie stosunków narodowościowych ani o wykonaniu reformy rolnej. Godne podkreślenia jest stanowisko p. Grabskiego wobec ustawy o reformie rolnej.

„Za jedną ze zdobyczy w postępie społecznym uważam ustawę o reformie rolnej, która została usankcjonowana, która jest prawem i zawsze byłam daleki od mniemania, żeby ta reforma była przeszkodą dla sanacji skarbu. Nigdy tego nie uważam i uważam, że błędne jest przekonanie, żeby reforma była taką przeszkodą. Inne są przeszkody, ale nie ta ustawa. Przeszkodą do reformy rolnej jest zły stan waluty, lecz nie przeciwnie, żeby przeszkodą do naprawy skarbu było to, że mamy ustawę o reformie rolnej”.

Chwali się p. Grabskiemu, że zajmuje on takie lojalne stanowisko w stosunku do ustawy o reformie rolnej, ale zdanie jego, że ustawa jest narazie niewykonalna, nie jest słuszne. Przy dobrej woli i chęci nawet w obecnych złych warunkach finansowych można wiele zdziałać dla naprawy stosunków rolnych.

Po przemówieniu p. Grabskiego zarządzone głosowanie imienne, którego wynik podaliśmy wyżej.

Ustawa o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego przeszła w drugim czytaniu w brzmieniu, uchwalonym przez komisję z pewnymi zmianami. Najważniejsza dotyczy tego, że robotnicy, którzy otrzymują płace w wysokości przedwojennej, mają być wyjęci z pod działania ustawy. Odrzucenie tego postulatu naszych towarzyszy ma charakter raczej teoretyczny, gdyż na palcach wyliczyć można zawody, w których płace osiągnęły wysokość przedwojenną dzięki dobrej organizacji zawodowej, która napewno nie pozwoli uszczuplać tych płac.

Referował znaną już naszym czytelnikom ustawę pos. Rusinek, proponując rezolucję:

Wzywa się Rząd, by w razie, jeżeliby wskaźnik zmian kosztów utrzymania w dwóch po sobie następujących okresach badania osiągnął 50, ustalił długość okresu badania na jeden tydzień.

Pos. Waszkiewicz proponował, aby od razu w ustawie określić termin tygodniowy obliczania płac i wysunął koncepcję minimum utrzymania.

Po przemówieniu ks. Lutosławskiego dyskusję zgilotynowano, wobec czego tow. Żuławski mógł mówić zaledwie pięć minut.

Fakt uchwalenia przez Sejm terminu 5-dniowego dla załatwienia tej ustawy dowodzi uznania konieczności uchwalenia tej ustawy i zwalnia mnie od obowiązku sześciomiesięcznych wywodów, gdyż klasa robotnicza jest dość przekonana o naszym stanowisku. W odpowiedzi p. Rudnickiemu chciałem zaznaczyć, że daleki jestem od twierdzenia, że ustawa została uchwalona tylko na skutek inicjatywy socjalistów, ale 18 czerwca postawiliśmy taki wniosek, który był żądaniem klasy robotniczej. Nowością ustawy jest tylko to, że rozszerza zasadę, uznaną dawniej przez niektórych, np. w przemyśle metalowym, czy drzewnym, na wszystkich. Skoro ustawa przewiduje maximum płacy, to powinna przewidywać i minimum. Stawialiśmy taki wniosek, który jednak odrzuciono. Mimo to nie poniechamy go i będziemy w przyszłości podtrzymywać. Uważając, że okresy obliczania powinny być jak najkrótsze, stawiamy odpowiednią poprawkę i rezolucję.

Endek Rudnicki chciał usunąć z pod działania ustawy drobne warsztaty, zatrudniające mniej, niż 4 robotników. W głosowaniu przyjęto jednak poprawkę tow. Ziemięckiego, aby ustawą dotyczyła zakładów, zatrudniających mniej, niż 4 pracowników. W art. 3 przyjęto poprawkę tow. Ziemięckiego i p. Waszkiewicza, aby komisje, których notowania będą obowiązujące na danym obszarze, wskazało rozporządzenie Ministra Pracy.

Inne poprawki odrzuconą, m. in. o 7-dniowym terminie obliczania.

Tow. Ziemięcki wniósł o trzecie czytanie, które nie mogło się jednak odbyć z powodu przyjęcia poprawek.

Trzecie czytanie odbędzie się na początku stycznia, niezwłocznie po ferjach.

Pozatem na wczorajszym posiedzeniu uchwalono w trzecim czytaniu ustawę, rozciągającą na obszar b. Kongresówki ustawę o ubezpieczeniach robotników od wypadku, obowiązującą w b. Galicji.

Mimo protestu p. Jaroszyńskiego z Dubadecji i endeka Prószyńskiego, uchwalono również znaczną większością nowelę do ustawy o podatku majątkowym, skreślającą artykuł, zaliczający dodatek do podatku gruntowego na poczet podatku majątkowego. Przeciwno noweli w imieniu głosowania oddali kartki endecy i dubadecy.

Ostatnią sprawą, którą Izba załatwiła przed rozejściem się na ferje, była ustawa o przepisach o państwowym podatku dochodowym. Chodzi o to, że rozciąga się ustawę na całe państwo, nie potrąca się z dochodów sum, wyłożonych na daninę lasową i podatek majątkowy, 30% w całym państwie a 40% w Warszawie podatku dochodowego idzie na korzyść samorządu. Najniższe trzy stopnie uposażeń będą wolne od 20% dodatku dla samorządu. Są to uposażenia według przysuszczalnych norm styczniowych poniżej 3 miliardów marek rocznie. Dalej uwolnione są warsztaty rolne do 15 ha użytkowych gruntów.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie ma się odbyć 4 stycznia przyszłego roku o godz. 3 pp. Na porządku dziennym: Ustawa o pełnomocnictwach, prowizorja budżetowe, trzecie czytanie noweli do podatku majątkowego i trzecie czytanie ustawy o wskaźniku drożyznianym.

Posiedzenia sejmowe odbędą się dnia 4 i 5 stycznia, poczem nastąpi jeszcze okres dwutygodniowy, wolny od posiedzeń sejmowych.

Życzeniem wesołych świąt Marszałek zamknął posiedzenie.

Prowokowanie robotników G. Śląska.

SKUTKI POLITYKI CHJ. - PIASTA.

(Kor. własna).

W środę 19.XII 23 r. o godz. 10 odbył się w Katowicach Kongres radców zakładowych G. Śląska, należących do zespołu pracy związków zawodowych G. Śląska.

Jedynym punktem porządku dziennego była sprawa sytuacji gospodarczej w związku z wypowiedzeniem „Linji wytycznych dla czynności radców zakładowych” przez Związek pracodawców wielkiego przemysłu G. Śląska.

Z Zespołu pracy (Kartel Zw. Zaw.), jako referenci byli wyznaczeni tow. Rybicki i tow. dr. Wolff (kierownik Afabundu), to jest 3-ech zjednoczonych organizacji niemieckich pracowników umysłowych). Pierwszy mówił po polsku, drugi po niemiecku. Referenci ograniczyli swe wywody do przedstawienia stanu sprawy rzeczowo, pozostawiając decyzję dalszych kroków przeciwko prowokacji kapitalistów Kongresowi.

Po wysłuchaniu kilku radnych w dyskusji zabrał głos poseł tow. Adamek i oświadczył, że Związek górniczy stoi na stanowisku, że wydarcie radcom zakładowym praw, które sobie wywalczyli przez organizację, byłoby pierwszym krokiem do odebrania wszystkich wywalczonych zdobyczy robotniczych w całej Polsce. Bo na ten krok zdobyli się przemysłowcy G. Śląska po uzyskaniu (od Korfiantego) zapewnienia, że Rząd Chjeno - Piasta kroczycy zamierza po drodze odebrania robotnikom praw „boszewickich”, zdobytych podczas i po rewolucji.

Związki zawodowe G. Śl. muszą się połączyć w tej akcji ze związkami zawodowymi całej Polski i razem energicznie wystąpić przeciwko temu zamachowi „królów” przemysłowych, popieranym przez Rząd najskrajniejszej reakcji, który teraz już się wyrócił.

Po dalszej dyskusji, w której brali udział radcy załogowi i sekretarze związków, przyjęto jednogłośnie rezolucję w myśl przemówienia posła tow. Adamka.

Dopiero po głosowaniu sekretarza Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pp. Jondro od metalowców i Kot od górników zaczęli kwestionować rezolucję, bo ona uniemożliwiła — ich zdaniem — układy z pracodawcami. Kwestjonowanie to nie zmieniło już stanu rzeczy.

Na tem zakończyła się konferencja, w której brało udział przeszło 500 radców zakładowych.

Po południu na posiedzeniu z pracodawcami tow. poseł Adamek oświadczył, że Zespół pracy, jako reprezentant wszystkich robotników i urzędników chce zachować

Wydawnictwa dla młodzieży.

Janina Porazińska. W Wojtusiowej izbie. Z rysunkami Stanisława Bobińskiego (wyd. Arcta).

Bardzo ładnie wydana książka dla małych dzieci. Wierszyki proste i melodyjne, obrazy i tematy dostępne dla wyobraźni dziecka, niektóre bardzo wesołe i żartobliwe. Każdy wierszyk doskonale uzupełniony i wytłomaczony za pomocą ilustracji, które, chociaż stylizowane, są wyraziste i pełne humoru.

W spalonym dworze, opowiadanie z 1920 r. tejże autorki.

Najładniejsze w tej książce są rozdziały, opisujące, jak dwoje małych, opuszczonych dzieci radzi sobie i gospodaruje w spalonym przez bolszewików dworze. Czasy powojenne dały tak szerokie pole tej samodzielności setek i tysięcy opuszczonych i wykończonych dzieci, że gdyby to wszystko opisać, zbladłyby przy tym dzieje wszelkich oficjalnych Robinsonów. Ładnie jest też przedstawione życie się dzieci z przyrodą. Natomiast to społeczne książki nasuwa pewne wątpliwości. Niektóre zjawiska społeczne są znanymi komplikowane, aby się dały odpowiednio przedstawić na tvm

poziomie umysłowym, oraz są zbyt aktualne, by je można łatwo przetworzyć artystycznie. Z książek ostatnich lat i dzieł przypominam sobie tylko czarującego „Bohaterkiego Misia” Bronisławy Ostrowskiej, który tym wymaganiom całkowicie odpowiada.

Przybieżeli do Betleem. Jaselka. Baba Jaga. Baśń uscenizowana tejże autorki.

W ubożuchnej literaturze dramatycznej dla dzieci sztuki p. Porazińskiej grywane mierz w teatrach, doskonale wytrzymały próbę sceny. Są przytem wesołe, żywe, pisane barwnym a prostym językiem.

Dodane do książeczki Baba Jaga wskazówki p. Witolda Małkowskiego są doskonałe i bardzo przydadzą się po szkołach dzieciom, które coraz częściej usiłują samodzielnie organizować przedstawienia. Bardzo byłyby pożądane wskazówki, jak dzieci same mogłyby inscenizować bajki.

Bronisława Ostrowska. Gwiazdka Polskiego Dziecka. Tow. Wyd. „Ignis”.

Niewielka książeczka z miłymi wierszykami dla dzieci od jakichś lat siedmiu, ale już nie „do stu”. Książeczka podobno niedroga, a ma ładną, barwną okładkę, a co ważniejsza, dobry i wyraźny druk. Dzisiaj, niestety, nie o wszystkich książkach dla dzieci da się to powiedzieć. Np. tygodnik dla młodzieży „Iskry”, wydawany przez nauczycieli (Książ. Polska) drukuje całe

stronice petitem. To samo spotykamy w podręcznikach matematyki (łamki, drukowane petitem), zatwierdzonych przez Minist. ośw. Dodajmy do tego ciemne lokale szkolne, a zrozumiemy, dlaczego blisko 50 proc. dzieci w wieku szkolnym jest krótkowzrocznych.

Benedykt Hertz. Wakacje w puszczy. (Wyd. Chomińskiego. Wilno).

Benedykt Hertz jest ulubionym autorem zarówno dzieci, jak i dorosłych. Wakacje w puszczy, to pogodny, barwny opis lata, spędzonego przez Magdusię w lasach z prostymi, miłymi towarzyszami. Książka ma tło społeczne.

Stefanija Wandyczowa. Bajki. („Ignis”). Książka posiada następującą dedykację: „Jedynemu synkowi memu na pamiątkę wspólnie spędzonych godnie zabaw i pracy, bajki te, do jego rysunków ofiaruję”. Przeglądamy obrazki; są bardzo ciekawe zarówno pod względem barw, rysunku, perspektywy, jak i treści.

Wiadomość, że malował je rówieśnik, napewno będzie dla młodych czytelników bardzo interesująca. O autorze tych obrazków wspominają także oba miłe i ładne opowiadania p. Wandyczowej. Nie wiemy, w jakim wieku jest obecnie synek autorki, czy może te ilustracje robił kiedyś dawniej. Bo jeżeli jest jeszcze małym chłopczykiem, obawiałyby się należało dla młodego niewyrobionego charakteru zbyt wczesnej sław

i rozgłosu. Ale to są już wychowawcze refleksje pedantycznego sprawozdawcy i młodym czytelnikom można książkę tylko polecić, jeżeli nie, szybko koniecznie punkty księgarskie nie wyprzedzą zbyt ociężałego, zawiedzionego „G.U.S.”-a.

Adolf Dygasiniński. Przygody młodzieńca, czyli Robinson polski. Tow. Wyd. „Ignis”.

Bardzo szczęśliwy miała pomysł Spółka Wydawnicza „Ignis”, przypominając polskiemu, młodym czytelnikom to dzieło wielkiego pedagoga, myśliciela i artysty, Głębocki nurt etyczny, płynący poprzez historię dzieł polskiego Robinsona, któremu autor każe wśród najrozmaitszych przygód realnego życia wyrobić sobie hart duszy, wnosi do beletrystyki dla młodzieży wartości męskie, humanitarne i nowoczesne. Wobec zaśmiecania nawet literatury, przeznaczonej dla dzieci obłudną i średniowieczną ideologią dwugroszową, przypomnienie kryształowego światopoglądu Orzeszkowej, Prusa i Dygasinińskiego dzieła, jak ożywcze tchnienie prawdy i uczciwości. „Kto przeszkód nie spotykał w życiu, ten nie wyrobił w sobie hartu, nie wykształcił należytej energii” — te słowa jednej z postaci powieści jasno wskazują tendencje wychowawczą Robinsona. Książkę, wydaną na starannie i opatrzoną wieloma ładnymi rycinami E. Bartońską, polecamy młodzieży. ESKA.

wać obecny stan rzeczy i na żadne ustępstwa iść nie może, bo żądania pracodawców są niczem nie uzasadnione.

Na zapytanie pracodawców, czy to jest zdanie całego Kartelu, oświadczył p. Kot stanowczo, że tak. A dr. Wolff i Adamek uzasadnili jeszcze szczegółowo, że pracodawcy ani prawnie, ani moralnie, ani gospodarczo racji nie mają.

Pracodawcy wobec tego oświadczyli, że swe wypowiedzenie w całej pełni podtrzymują i co do dalszych kroków w tej sprawie pozostawiają sobie wolną decyzję.

Jeżeli teraz pracodawcy wobec radców poszczególnych kopalni zaczną stosować środki zmuszania ich do pracy (podług umowy, na każdy 1000 robotników jest jeden zwolniony), to może wybuchnąć ostra walka i rozszerzyć się na całe górnictwo w Polsce.

Rugi w Kasie Chorych.

Nieprawnie urzędujący chadecko-lewitańscy Zarząd Kasy Chorych usiłuje w powodzeniem wstępować w ślady s. p. chjeno-piastowskiego rządu.

Podobnie jak smutnej pamięci rząd p. Witoso doprowadził skarb państwa do ruiny, Zarząd Kasy przy dzielnym poparciu dyrektora p. Sella stara się również doprowadzić do ruiny tę potężną placówkę robotniczą, która od pierwszych dni swego istnienia była solą w oku fabrykantów i innych bogo-ojczyźnianych chjeno-paskarzy.

Robi się to przy pomocy szeregu zgóry obmyślanych posunięć, zmierzających do podważenia zdrowych i silnych podstaw finansowych Kasy przez systematyczne opóźnianie przy wprowadzaniu podwyżek składkowych, wskutek czego Kasa walczy ustawicznie z niedoborem, oraz przez zmniejszanie świadczeń pieniężnych na rzecz ubezpieczonych przy pomocy niedorzecznych zarządzeń biurokratycznych, których bezsens nie mógł być nieznanym świeżo na wiarę chadecką nawróconemu dyrektorowi Kasy.

W tem szaleństwie jest metoda.

Również jednym ze środków wprowadzenia chaosu i rozprzieszczenia są ostatnie rugie w Kasie. Nowy Zarząd rozpoczął swą działalność od usunięcia licznego szeregu najdłuższej pracujących i najzdolniejszych urzędników, których wydała się obecnie masowo. Ofiarą nowego kursu padli w pierwszym rzędzie przewodniczący Zawodowego Związku pracowników Kasy tow. Chrzanowski; główny kontroler ob. Weinberg; stary i wytrwały działacz społeczny tow. Porębski, przewodniczący Głównego Zarządu Zw. metalowców i zastępca przewodn. Główn. Zarządu Zw. pracowników Ubezpieczeń Społecznych.

Redukcja, która w ogólnej liczbie dotyczy około 50 osób, dotknęła w ogromnej większości osób, które pracują w Kasie od chwili jej założenia, a nawet takich, jak ob. Bejlina, Praksa, Wierbłowski i in., którzy jeszcze w r. 1920 ukończyli specjalne kursa, utworzone przez Min. Pracy dla urzędników Kas Chorych.

Na miejsce usuniętych pracowników przyjmuje się nowych, dla których często jedyną kwalifikacją jest... list polecający któregoś z postów chadeckich, superiora ojców jezuitów, lub polecenie kurji biskupiej.

Skutki rządów drożyzny i paskarstwa

ORGJE PRZEDŚWIĄTECZNE.

W chwili, gdy zdeзорjentowany zmiana rządu szereg galezi handlu wstrzymuje się w okresie przedświątecznym od podwyżki cen, młynarze warszawscy podnieśli w ostatniej chwili ceny maki. Opierając się na cenie 11 milionów mk. za korzec żyta, ceny maki żytniej wynosić będą, poczynając od 22 grudnia: 50% 230.000 mk., 70% — 200 tys., siłkowa — 180 tys. i razowa 166 tys. mk.

Z tego powodu od dziś obowiązująć będą następujące ceny chleba: 50% — w hurcie 241 tys., w detalu 258.075 (poprzednia cena 236.500), 70% — w hurcie 210 tys., w detalu 225.750 (poprzednio 206 tys.), siłkowy — w hurcie 189 tys., w detalu 203.175 (180.600), razowy — w hurcie 174 tys., w detalu 187.050 (169.800) za kg. Cena bułeczek wagi 35 gr. bez zmiany: 21.500 w hurcie i 23.600 w detalu za sztukę. Nadto cech piekarzy ustanowił następujące ceny strucli zwykłych niemających: 1/4 kg. strucli 300.000 w hurcie i 330.000 w detalu, kilo strucli — 600 tys. mk. w hurcie i 660 tys. mk. w detalu, dwa kilo strucli 1.200.000 mk. w hurcie i 1 milj. 320 tys. w detalu. (b.).

CENY NABIAŁU.

Ustalono na okres przedświąteczny następujące orientacyjne nabiału, które w żadnym wypadku nie powinny być przez handlujących przekraczane: masło pomorskie 4 miliony mk., śmietankowe I gat. — 3.800.000, solone i osółkowe — 3.250.000 mk. za kg. w detalu. Sery twarde holenderski, hollenderski i tatarski 1 milj. 900 tys. mk. za kg. w hurcie, w detalu na głowki — 1 milj. 900 tys. mk., w mniejszych ilościach 2 milj. 160 tys.

mk. za kg. Sery śmietankowe pełne: 1 milj. 620 tys. mk. za kg. w hurcie, w detalu na głowki — 1 milj. 800 tys. mk., w mniejszych ilościach 1 milj. 980 tys. mk. za kg. Jaja w detalu: świeże najwyższe 100 tys. mk. za sztukę (związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich sprzedaje po 85 tys. mk.), wapnowane najwyższe 75.000 mk. (związek pobiera 65 tys. mk.). (b.).

ZYCIE CORAZ DROŻSZE — ALE I KOSZT POGRZEBÓW CORAZ WIĘKSZY.

Dozór cmentarzy katolickich znowu podwyższył ceny. Obecnie ceny ziemi na Powązkach są następujące: I kategoria — 50 milionów mk., II — 25 milionów i III — 15 milionów; na Brudnie: kategoria 0 — 30 milionów mk., I — 13.800 tysięcy, II — 8.200 tysięcy, III — 4.600 tysięcy mk. Opłata za karawany wynosi: I klasa (6 koni) — 54 miliony mk., I — (4 konie) — 40.200 tysięcy mk., II — (4 konie) — 34.800 tysięcy, II — (2 konie) — 31.200 tysięcy, III — (2 konie) — 21.600 tysięcy, IV — (2 konie) — 9 milionów. V — (2 konie) — 5 milionów, VI — (1 koń) — 3 miliony. W razie nieuzycia karawanu z dozoru cmentarnego, lecz z prywatnego zakładu pogrzebowego, rodzina zmarłego musi opłacić dozorowi haracz na pogrzeb na Powązki 8.600 tysięcy mk., zaś na Brudno — 7 milionów (do własnego grobu) lub 4.400 tysięcy (do linii).

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH.

Z polecenia Ministerjum Poczł i Telegrafów z dniem 21 grudnia r. b. podwyższono ceny druków płatnych, wyszczególnionych w zarządzeniu z dn. 4. 10. r. b., a mianowicie: karty pocztowe pojedyncze na 5.000 mk. za sztukę, karty podwójne na 10 tys. mk., pozostałe druki, wymienione pod poz. od 3 do 10 włącznie, na 10 tys. mk. za szt.

Wykryty „Rozwój”.

Wczoraj w sądzie okręgowym miała być roztrądana sprawa rzeźni rytualnej w Henrykowie, prowadzonej jak wiadomo przez żydożercy „Rozwój”. Mimo, iż pan poseł dr. Dymowski miał być oskarżycielem — w obawie jednak, aby sprawa nie przybrała innego charakteru i aby „Rozwój” z miejsca oskarżyciela nie znalazł się na ławie oskarżonych; adwokat p. Dymowski, chadecki poseł Bittner, zażądał dołączenia do akt sprawy urzędowego zakazu zakładania rzeźni rytualnych, aby usprawiedliwić iż „Rozwój” nie mógł takiej rzeźni prowadzić, bo... prawo na to nie pozwala, a „Rozwój” przecie dowiódł, iż jest instytucją „prawowładną”. Następnie, aby odeprzeć zarzuty, iż „Rozwój” nie zużył całej sumy 250 milionów, otrzymanych w drugiej połowie ub. roku z Ministerjum skarbu na rzeźnię w Henrykowie adwokat Bittner zażądał wezwania jako świadka b. ministra skarbu p. Jastrzębskiego, na stwierdzenie „faktu”, iż pan poseł Dymowski, prosił rząd „tylko” o kredyt 100 milionów mk. na rzeźnię, p. Jastrzębski zaś z własnej inicjatywy podniósł wysokość tego kredytu do 250 milionów. Nadto mina Jastrzębski — wedle supozycji adw. posła Bittnera ma zaświadczyć, iż jednocześnie z pożyczką udzieloną „Rozwojowi” wydano rzekomo innym instytucjom o charakterze polityczno - społecznym ogółem 15 miliardów z funduszu „naprawy stosunków gospodarczych”, w związku z kampanją przedwyborczą — we wrześniu 1922 r.!!

Innymi słowy: pan poseł dr. Dymowski mógł uważać otrzymany kredyt jako „zasilek” rządu na... wybory i dlatego nie zużytkował go w całości na prowadzenie rzeźni w Henrykowie, zwłaszcza, iż na ten cel zażądał tylko 100 milionów, a otrzymał zupełnie nieoczekiwanie 250 milionów!

Te argumenty „Rozwoju” świadczyć mogą chyba tylko o... niedorozwoju!

Dlatego, gdy sąd okręgowy wyznaczy nowy termin tej rozwojowej sprawy, obudzić ona będzie musiała wielkie zainteresowanie.

Jeszcze jeden tajny pakt.

Cukier droższy, niż przed wojną!

Wśród tajnych paktów, które zawarł rząd poprzedni z poszczególnymi galeziami przemysłu, które wpłacane skarbowi zadatki na podatek majątkowy odbierają sobie od spóżywców — jest jeden, zawarty z cukrownikami. Otrzymali oni, dzięki zabiegom posłów chjeńskich i poparciu p. Bajdy, ciche, nigdzie nieujawione, zezwolenie dostosowywania ceny cukru na rynku wewnętrznym do cen rynku londyńskiego wedle zatwierdzonej przez ministerjum skarbu tabelki porównawczej w funtach sterlingów i we frankach złotych.

Stosownie do tej tajemniczej, skrzętnie ukrywanej tabelki, cukier polski na rynku wewnętrznym nietylko droższe wskutek spadku marki polskiej, ale też z powodu stałego podnoszenia jego ceny we frankach złotych w zależności od cen w funtach w Londynie. Od onegdaj z tego powodu cukrownicy żądają za cukier 61,5 franka złotego za 100 klg — bez akcyzy i transportu.

Ta tajna umowa wywołuje to niezwykłe zjawisko, iż cukier w Polsce, mającej nadprodukcję tego artykułu, jest obecnie droższy, niż przed wojną, a różnica ta, licząc w złocie, dochodzi do 100%. Najohydniejsza lichwa, dotycząca ogół spóżywców.

Świadcza o tem następujące cyfry: Cena 61,5 franków w złocie za 100 klg. równa się wartości 23,05 przedwojennych

rubli, za 1 klg. wynosi 23 przedwojenne kopiejki, za funt zaś — 9 kop. Wszystko bez akcyzy, przewozu i kosztów. Tymczasem przed wojną 1 funt cukru kosztował w cukrowni, bez akcyzy, 4—4,5 kopiejki i dopiero z niezwykłe wygórowaną akcyzą liczony był po 12—13 kop.

Gdy się zważy, iż surowiec, t. j. burak, jak to zgodnie zaświadcza producenci,

nie doszedł do ceny przedwojennej, robocizna również daleko odbiega od norm przedwojennych na korzyść cukrowników, a jedynie węgiel i pomoce techniczne są nieco droższe, co jednak w kalkulacji cukrowni gra niewielką rolę — jasnym się staje, iż ceny, jakie obecnie osiągają dzięki porozumieniu z b. rządem cukrownicy, są pospolitą, wstrętną lichwą! kp.

Pozgonne Rządu p. Witoso.

Onegdajsza „Gazeta Poranna” zamieszcza p. t. „W jakim momencie obalono rząd narodowy” list eks-ministra Kucharskiego do eks-premiera Witoso z dn. 12 grudnia, a więc z czasu, kiedy p. Kucharski jeszcze „naprawiał” skarb.

Ujawnienie tej urzędowej korespondencji po dymisji rządu miało niewątpliwie na celu wybielenie p. Kucharskiego i popierającego go stronnictwa i zasachowanie nowego premiera w dniu, w którym wygłaszał swoje exposé. Pouczając p. Witoso w dniu 12 grudnia o swojej „dobroczyńnej” działalności, p. Kucharski w dniu 20 grudnia chciał uświadomić o niej p. Grabskiego.

Ilustrując w szeregu cyfr swoją działalność oszczędnościową i inkasowo-podatkową, p. Kucharski chwali się wzrastającymi z miesiąca na miesiąc wpływami podatkowymi, określonymi we wrześniu na sumę 1.347 milj., w październiku 3.413 milj., w listopadzie 7.459 milj. mkp., ukrywając to, iż w tym mniej więcej stosunku szedł spadek marki polskiej i że zwiększające się wpływy nie miały najmniejszego wpływu na rzeczywistą sanację skarbu. Mogły zaimponować p. Witosowi — nie budziły jednak zaufania nawet w pokrewnym p. Kucharskiemu obozie, p. Korfatego.

Dowodem tego ujawnione obecnie przez „Dziennik Bydgoski” odezwanie się p. Korfatego, że

„nie myśl gromadzić funduszy sanacyjnych, aby je p. Kucharski przez dzięki swe eksperymenty ułóżkowił”.

Zarysowujący się antagonizm pomiędzy p. Korfantem a p. Kucharskim nie przeszkodził temu ostatniemu w liście do p. Witoso przypisać sobie zasługi gromadzenia funduszy sanacyjnych, skoro powiada:

„Zbieranie funduszu rezerwowego dla krycia deficytów miesięcznych postępuje naprzód, obecnie mogę rozporządzać sumą 61.744.875 franków złotych, oraz 6.024.500 franków szwajcarskich bądź w gotówce, bądź w wekslach zdolnych do eskontu”.

A dalej zaraz dodaje, iż

„Po dniu 15 b. m., względnie 16 b. m., trzyl po skutecznionej wypłacie uposażeniowej i wykupnie za gotówkę na zyczenie strony czwartej serji bonów z tych, należy bezwzględnie wstrzymać i zamknąć druk banknotów na cele państwowej gospodarki a przez to usunąć najważniejszy powód dewaluacji naszej waluty”.

Data 15—16 grudnia dziwnie zgadza się z datą rozłamu w „Piaście” i tragicomicznego końca „większości narodowej”, w świetle którego list, wysłany w dniu 12 b. m. do p. Wi-

tosa, nabiera cechy ostatniego wysiłku, celem uratowania większości przez powstrzymanie sztykującego się w Piaście rozłamu na tle reformy rolnej.

List p. Kucharskiego nie uratował sytuacji i dlatego postanowiono go obecnie użyć do innego celu — dla uratowania rządu „narodowego” i wzmówienia w ogół, iż rząd ten obalono w momencie, w którym urzeczywistniał naprawę skarbu — miał „wstrzymać i zamknąć druk banknotów”.

Jak argumenty te nie mogły uratować jednomyślności „Piasta”, tak teraz zapewniają zupełną jednomyślność wśród wszystkich zdrowo myślących ludzi, że „naprawa skarbu” p. Kucharskiego była blufem, który drogo Polskę kosztował.

Zapytany przez nas poseł tow. Diament wyjaśnił, iż zebrany przez pp. Kucharskiego i Korfatego fundusz rezerwowego stanowi zaledwie szóstą część tej sumy, którą skarb byłby otrzymał, gdyby Sejm zawotował wniosek klubu P. P. S. (tow. Diament), zmierzający do ściągnięcia tytułem zaliczki akcji.

Zamiast poważnej sumy, która mogłaby zaważyć na budżecie państwa i stanowić podstawę do sanacji skarbu uzyskano okrucich w walucie obcej, otrzymanej wzamian za niewiadome bliżej koncesje, które nie wystarczają na pokrycie deficytu pozycje jeszcze bardziej pomniejszają.

Samo zresztą gromadzenie walut obcych nie zmniejsza inflacji, bo ewentualne rzucenie ich na rynek celem uzyskania gotowizny na cele gospodarki państwowej sprawić może tylko chwilową ulgę, a doprowadzić musi do zmniejszenia wartości reszty funduszu rezerwowego.

Pozatem zamknięcie druku banknotów na cele gospodarki państwowej nie usuwa najważniejszego powodu dewaluacji marki, bo bynajmniej nie gwarantuje, że ilość drukowanych marek na cele gospodarcze prywatne nie zaciąży na wartości obiegu, o wartości bowiem waluty nie stanowi na co jest ona przeznaczona, tylko ile jest jej w obiegu.

Dlatego data 15, względnie 16 grudnia — jako radykalnego zwrotu w sanacji skarbu — nie ma żadnej podstawy ponad wątpliwą wartość demagogicznego srodeczka i miała być tylko nowym etapem dalszego obalamowania ogółu i pograżania Państwa w chjeńsko - piastowskie bagno.

Wydobyty z archiwum list p. Kucharskiego do p. Witoso ma jedynie wagę dokumentu, mogącego świadczyć, jakimi sposobami Chjeno obalamowała Piasta i jakiej wartości argumentów dostarczała p. Witosowi dla ratowania jego i swej skóry!

kp.

Sąd nad oszczerstwami.

Wobec napaści pism chjeńskich, senator tow. Posner zwrócił się do Marszałka Senatu z prośbą o Sąd marszałkowski w tej sprawie. Sąd wydał wyrok następujący:

1) Pan senator Posner, który w niczem ani bezpośrednio, ani pośrednio, czy w charakterze osobistym, czy jako wiceprezes Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, nie przyczynił się ani nie spowodował wystąpienia francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie wprowadzenia na wyższych uczelniach w Polsce numerus clausus dla żydów, nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności ani winy.

2) Zarzuty, krzywdzące jego dobre imię, które uczynione mu zostały przez pewne organy prasy warszawskiej, pozbawione są wszelkiej realnej podstawy.

Warszawa, dnia 20 grudnia 1923 r.

Sąd nad p. Hammerlingem.

Senator p. Hammerling zażądał sądu marszałkowskiego w sprawie czynionych mu zarzutów, biorąc za podstawę notatkę w „Naprzodzie” z 1-go kwietnia.

Sąd, złożony z superarbitra sen. St. Nowodworskiego i arbitrow: sen. Banaszaka i Bielawskiego, przy udziale sen. tow. L. Kopicńskiego, jako przedstawiciela interesu publicznego (prokuratora) — wydał wczoraj wyrok następujący:

„Sąd honorowy nie uznaje postawionych senatorowi Ludwikowi Hammerlingowi zarzutów — w tej mierze, w jakiej zostały potwierdzone przeprowadzonym postępowaniem dowodowym, tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez p. Hammerlinga zarzutów — za dostatecznie uzasadniające uważanie p. Hammerlinga za człowieka czci pozbawionego”.

Wyrok ten, napisany po polsku bardzo lichy, wykrotny pod względem sformułowania prawnego, z widocznym zresztą dążeniem do złagodzenia winy, — jest mimo to zabójczy dla p. senatora Hammerlinga. Stwierdza bowiem, że p. Hammerling popełnił zarzucone mu czyny i że sąd czynny te potępia, chociaż nie idzie tak daleko, aby bezwzględnie odsądzić p. Hammerlinga od czci. Sąd nie powiedział pozytywnie, że p. Hammerling jest człowiekiem honoru; orzekł tylko negatywnie, że zarzuty nie są dostateczne, aby go czci pozbawić.

Mimo to wyrok jest zupełnie „dostateczny”, aby „Piast” zażądał od p. Hammerlinga złożenia mandatu.

Kronika parlamentarna.

Z. P. P. S.

Tow. Barlicki zrzekł się przewodnictwa w naszym klubie parlamentarnym z powodu głosowania w sprawie wyboru Marszałka Sejmu. Z. P. P. S. dymisji nie przyjął i jednogłośnie wyraził tow. Barlickiemu votum zaufania.

Kronika polityczna.

Dn. 29 grudnia b. r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, posiedzenie Z. P. P. S.

Prezydjum.

W MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P. Swolkien, szef defensywy politycznej M. S. W., i p. Jarmołowicz, komisarz na m. t. Warszawę, ustępują z zajmowanych stanowisk.

TELEGRAMY.

Sprawy odszkodowań.

OBRADY KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 21 grudnia. — (P. A. T.). Działanie odbyło się pierwsze po powrocie Bradburego z Londynu posiedzenie komisji odszkodowań. Przewodził Barthou. Rozpatrywano sprawę prośby Niemiec, dotyczącej przyznania praw pierwszeństwa pożyczki w wysokości 70 milionów dolarów na cele zakupu środków żywności. Komisja odszkodowań postanowiła jednomyślnie przekazać tę sprawę zainteresowanym rządowi, a to na mocy art. 234 traktatu wersalskiego. Poza tym komisja postanowiła zażądać od komitetu gwarancyjnego sprawozdania o sytuacji Niemiec pod względem zaopatrzenia w zboża chlebne i tłuszcz jadalny.

Na tem samym posiedzeniu komisja mianowała dwóch rzeczoznawców amerykańskich, którzy wezmą udział w pierwszym komitecie, mającym na celu zbadanie środków uzdrowienia waluty niemieckiej oraz przywrócenia równowagi budżetowej. Rzeczoznawcami tymi są gen. Dawes i Young. Przewodnictwo pierwszego komitetu jednogłośnie uchwałą powierzone zostało gen. Dawesowi.

RZECZOZNAWCY ANGIELSCY.
Paryż, 21 grudnia. — (P. A. T.). Bradbury zaproponował komisji odszkodowań zaproszenie w charakterze rzeczoznawców z ramienia Anglii, dyrektora Banku Angielskiego Montagu Normana, przemysłowca Karola Stampa i byłego kanclerza skarbu Mac Kenna. Komisja odszkodowań zgodziła się na tę listę i niezwłocznie zaprosiła do urzędowania wymienionych rzeczoznawców.

Wiadomości z Niemiec.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA RZESZY.

Berlin, 21 grudnia. — (P. A. T.). Kanclerz Marx w wywiadzie, udzielonym korespondentowi „New York Herald”, oświadczył, że pomoc zagranicy jest nieodzowna dla odbudowy Niemiec. Oprócz pożyczki amerykańskiej na zakup żywności Niemcy będą musiały zaciągnąć inne jeszcze poważniejsze pożyczki zagraniczne, aby uniknąć katastrofy finansowej. Zagłębie Ruhry jest niezbędnym sercem przemysłu niemieckiego. Terytorja okupowana dostarczała rządowi niemieckiemu 2/5 podatków. Wyjaśnienie kwestii Nadrenii i Zagłębia Ruhry jest zatem nieodzownym wstępem do określenia zdolności płatniczej Niemiec. Dotychczas bowiem jest niewiadomym, czy rząd niemiecki będzie mógł sściągnąć podatki na terytorjach okupowanych. Tymczasem sytuacja finansowa Niemiec jest rozpaczliwa. Kredyty, jakie rząd niemiecki otrzymał od Renten-banku, będą niedługo wyczerpane. Kanclerz zaprzeczył następnie, jakoby Niemcy miały za-

miar zwracać się do Ligi Narodów. O sytuacji wewnętrznej kanclerz oświadczył, że nie budzi ona żadnych obaw. Rząd nie spodziewa się nowych zamachów, ani ze strony prawej, ani ze strony lewej.

PRZECIW ZAMACHOWI NA 8-GODZINNY DZIEŃ PRACY.

Essen, 21 grudnia. — (P. A. T.). Robotnicy, należący do niemieckiego Związku metalowców, wypowiedzieli się 40 tysiącami głosów przeciw 450 głosom przeciw przedłużeniu czasu pracy ponad 8 godzin.

W MONACHJUM SPOKÓJ.

Monachjum, 21 grudnia. — (P. A. T.). W mieście panuje spokój. Zamach stanu, którego się obawiano, nie nastąpił.

SPRAWA ROZWIĄZANIA SEJMU BAWARSKIEGO.

Monachjum, 21 grudnia. (PAT.) (PR.) Sejm bawarski odłożył na czas nieoznaczony rozpatrywanie wniosku bawarskiej partii ludowej w sprawie rozwiązania sejmu.

St. Zjednoczone a Rosja.

NOTA AMERYKAŃSKA.

Waszyngton, 21 grudnia. (PAT.). Do słowny tekst noty, wystosowanej przez sekretarza stanu Hughesa w odpowiedzi na notę Cziczeryna brzmi, jak następuje:

„W obecnej chwili, zdawałoby się, nie ma powodu do rokowań. Jak to prezydent oświadczył kongresowi, rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza handlować swoimi zasadami. Jeżeli rząd bolszewicki życzy sobie zwrócić obywatelom amerykańskim ich własność skonfiskowaną, lub dać im odpowiednią kompensatę, może to uczynić. Jeżeli Sowiety są gotowe uznać zobowiązania Rosji względem Stanów Zjednoczonych i odwołać dekret, wydany w sprawie odrzucenia tych długów, mają zupełną swobodę to uczynić. W każdym razie te postanowienia powinny być powzięte w Mo-

skwie, i żadna konferencja, ani rokowania nie są potrzebne. Rząd Stanów Zjednoczonych ze swej strony nie cofał żadnych zobowiązań, ani też żadnych nie zaciągnął względem Rosji, lecz nieustanna propaganda, dążąca do obalenia instytucji amerykańskich, jest kwestją o wiele poważniejszą. Rząd amerykański nie rozpocznie rokowań, dopóki propaganda ta nie ustanie”.

DOREČZENIE NOTY RZĄDOWI SOWIECKIEMU.

Moskwa, 21 grudnia. — (P. A. T.). Konsul amerykański w Rcwlu wręczył tamtejszemu przedstawicielowi Rosji sowieckiej z prośbą o przesłanie Cziczerynowi odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na ostatnią notę sowiecką w sprawie podjęcia rokowań z Ameryką.

Sytuacja w Grecji.

Ateny, 12 grudnia. (PAT.). — Pisma stwierdzają, że sytuacja polityczna wchodzi obecnie w nową fazę. Wobec tego, że ruch na rzecz powrotu Venizelosa od wczoraj zaczął się rozszerzać, Ligi wojskowej z Aten i z prowincji, które domagały się wyjazdu króla, oraz oficerowie, postanowili obecnie zwrócić się z wezwaniem do Venizelosa, prosząc go, aby powrócił do Grecji i objął władzę. Ligi wojskowe zobowiązują się rozwiązać po powrocie Venizelosa. W tym sensie zostały zredagowane telegramy do Venizelosa. Ponadto

bardzo liczna grupa deputowanych liberalnych, na czele której stoi Gonatas, wysłała do Venizelosa telegram z prośbą o przyspieszenie powrotu do Grecji, w celu objęcia władzy. Deputacja meetingu, który odbył się 20 grudnia, wyjechała wczoraj do Paryża, w celu zaproszenia Venizelosa do powrotu, deputacja ta zawiązała list do Plastirasa, który podkreśla, że jednomyślnie wypowiedzenie się wyborców na rzecz Venizelosa przemawia za koniecznością szybkiego powrotu Venizelosa do kraju.

Powstanie w Meksyku.

Hamburg, 21 grudnia. (PAT.). Meksykański konsul generalny w Hamburgu donosi, że z powodu przejścia na stronę powstańców paru generałów wojsk rządowych, powstańcy znaleźli się w posiadaniu większej części wybrzeża Oceanu Spokojnego. W stolicy odbyła się wielka manifestacja przeciwko rządowi generała Obregona, przyczem nie obeszło się bez starć. Daje się odczuwać brak środków żywności, spowodowany częściowym odcięciem dowozu.

POWSTAŃCY ZAJĘLI 10 STANÓW.
Meksyk, 12 grudnia. (PAT.). — Gen. Huerta ogłasza, iż powstańcy w sile 40.000 zajęli 10 stanów.

ZA KULISAMI RUCHU POWSTAŃCZEGO.

Berlin, 21 grudnia. — (A. W.). Według pogłosek, jakie krążą w City londyńskim, rewolucja w Meksyku sfinansowana została przez amerykańskie trusty naftowe, które chciały w ten sposób przeskoczyć rządowi Stanów Zjednoczonych w uznaniu prezydenta Obregona prowadzącego politykę, niesprzyjającą interesom przemysłowców naftowych.

miej pomocy komitetu w dziele odbudowy Węgier; 2) zgodzić się na tekst projektów, dotyczących zobowiązań Rady; 3) udzielić komitetowi Ligi od dnia dzisiejszego do najbliższej sesji Rady Ligi Narodów pełnomocnictwa w zakresie uzupełnienia i przeprowadzenia decyzji, jakie się okażą potrzebne w sprawie planu finansowego.

Pomoc międzynarodowa dla Węgier.

Paryż, 21 grudnia. — (P. A. T.). Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości pomyślnie wyniki rokowań między rządami Malej Ententy, Węgrami i komitetem finansowym Ligi Narodów w sprawie odbudowy finansowej Węgier. Rada Ligi uchwaliła: 1) dać wyraz uznania dla znako-

Uznanie Rosji sowieckiej przez Anglię.

Londyn, 21 grudnia. — (P. A. T.). Dyplomatyczny sprawozd. „Evening Standard” donosi, że w angielskich kołach rządowych czynione są przygotowania do uznania Rosji sowieckiej. Partja liberalna i robotnicza oraz pewna liczba posłów konserwatywnych nowej izby są zwolennikami uznania Rosji sowieckiej.

W Afganistanie.

REPRESJE ANGIELSKIE.

Londyn, 21 grudnia. — (P. A. T.). Rząd angielski postanowił nie nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Afganistanem tak długo, dopóki emir Afgański nie udzieli zadośćuczynienia za morderstwo popełnione przez tubylców na oficerach angielskich i ich żonach. Wszystkie kobiety obywatelki angielskie zostały wezwane do opuszczenia terytorjum Afganistanu. Zarządzenie to uważane jest za pierwszy krok do odwołania z Afganistanu angielskiego ministra pełnomocnego i do zamknięcia komunikacji przez Kyber. Władze angielskie jednak nie mają zamiaru wysłania do Afganistanu jakiegokolwiek ekspedycji karnej.

Trzęsienie ziemi w Poł. Ameryce.

Guayaquil, 21 grudnia. (PAT.). Odczuwa się tu w dalszym ciągu trzęsienie ziemi. Dotychczasowa liczba zabitych wynosi 150 osób, rannych jest kilkaset.

Eilwese, 21 grudnia. (PAT.) (P. R.). Donoszą w Guayaquilu, że trzęsienie ziemi w Equadorze trwa w dalszym ciągu. Według ostatnich wiadomości zginęło 3 tysiące osób. Dwa tysiące domów uległo zniszczeniu.

Katastrofa kolejowa.

Katowice, 21 grudnia. (PAT.). Na przestroni pomiędzy Katowicami a Dziedzicami, koło stacji Ligoty Pszczyńskiej, nastąpiło dziś rano zderzenie pociągu osobowego z towarowym, spowodowane przeoczeniem przez maszynistę sygnału. Lokomotywy obu pociągów zostały mocno uszkodzone, 5 wagonów wykolejonych. Palacz pociągu osobowego doznał lekkich obrażeń. Poza tym ofiar w ludziach nie było. Przez kilka godzin ruch był utrzymywany za pomocą przesiadania na miejscu katastrofy.

Wystawa prasy socjalistycznej w Belgji.

16-go grudnia otwarto w mieście belgijskim Jolimont staraniem miejscowych towarzyszy międzynarodową wystawę prasy socjalistycznej. Wystawa mieści się w domu ludowym i urządzona jest ze starannością i smakiem.

Najobficiej obsesła wystawę Międzynarodówka Zawodowa, gdyż ok. 500 druków (sprawozdań z kongresów, studia o różnych zagadnieniach społecznych, broszury agitacyjne i t. p.). Dalej Międzyn. Socjalistyczna nadesłała przeszło 150 wydawnictw w różnych językach. Podług krajów na pierwszym miejscu stoją Niemcy z 293 numerami; bardzo bogato przedstawia się dział szwedzki z 35 organami zawodowymi i ok. 30 organami socjalistycznymi; Francja reprezentowana jest wprawdzie 139 numerami, ale podrzędniejszej treści; esery rosyjscy nadesłali 75 wydawnictw, przeważnie nielegalnych, wychodzących w Rosji sowieckiej; inne kraje reprezentowane są przez cyfry następujące: Austria — 124, Węgry — 41, Bułgaria — 24, Włochy — 63, Luksemburg — 43, Szwajcaria — 34, Danja — 36, Norwegja — 7, Finlandja — 39, Islandja — 3, Ameryka — 15, Afryka — 1, Australja — 1, Holandia — 85, Turcja — 1, Grecja — 6, Gruzja — 6, Jugosławja — 9, Hiszpanja — 12, Argentyna — 23, Łotwa — 13, Czechosłowacja — 41, Anglja — 105, Polska tylko — 9.

Gdy się zważy, że całą wystawę urządzone w ciągu 6 miesięcy i że jest to pierwsza próba tego rodzaju, należy wyrazić uznanie towarzysom belgijskim za inicjatywę i sprężystą organizację.

Spieszcie nabyć Kalendarz Robotniczy

P. P. S.

na rok 1924

Cena egzemplarza 600 tys. mk.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Z. P. P. S.

W sobotę, dn. 29-go b. m. o godz. 12 w południe, odbędzie się posiedzenie Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w Krakowie, w lokalu Rady Robotniczej P. P. S., ul. Dunajewskiego Nr. 5, II p.

C. K. W.

W sobotę, dn. 29-go b. m. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego w Krakowie, w lokalu Rady Robotniczej P. P. S., ul. Dunajewskiego Nr. 5, II p.

Sekretariat Generalny.

W sobotę, dn. 29-go b. m., o godz. 4-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Przewodniczących Komisji Kongresu w Krakowie, w lokalu Rady Robotniczej P. P. S., ul. Dunajewskiego Nr. 5, II p.

Sekretariat Generalny.

Sekretariat Okręgowy Komitetu Robotniczego P. P. S. i Dzielnicy Śródmiejskiej będą nieczynne z powodu ferii świątecznych od dnia 19 b. m. do dnia 3-go stycznia 1924 r.

Ruch zawodowy

Zjazd Centralnego Związku Górników w Polsce. W dniach 23, 24, 25 i ewentualnie 26 marca odbędzie się w Krakowie w domu własnym przy alei Zygmunt Krasieńskiego Nr. 8. Zjazd Centralnego Związku Górników w Polsce. Oddziały Zw. Górników w Polsce zostaną zawiadomione osobnymi pismami co do szczegółów wyborów delegatów, okręgów wyborczych i t. p. czynności przygotowawczych, które Wydział Wykonawczy na podstawie uchwały Zarządu Głównego z dn. 8 i 9 b. m. omówi i postanowi.

Wnioski na Zjazd należy przysłać do Centrali możliwie wcześniej a najpóźniej do 28 lutego 1924 r.

Wydział Wykonawczy Centr. Związku Górników w Polsce.

Ze Związku Metalowców. Warszawski Sekretariat Okręgowy zawiadamia członków Zw. iż w myśl uchwały Zarządu, od 1-go stycznia 1924 r. będą obowiązywały następujące wkładki tygodniowe: 1-a klasa 250 tys., 2-a klasa 200 tys., 3-a klasa 100 tys., a wpisy w każdej klasie w wysokości tygodniowej wkładki członkowskiej.

Wkładki kwitowane będą specjalnymi markami, które Zarządy Oddziałów otrzymają z Centrali.

Wobec powyższego Zarząd Okręgowy wywya wszystkie oddziały do zakończenia obrachunków za 1923 r. najdalej do 5-go stycznia 1924 r. i do przesłania takowych wraz z książkami i pieczętką od kwitowania wkładek członkowskich do Centrali.

Przewodniczący: Klimaszewski.
Sekretarz: Rączka.

Ze Związku Zaw. robotników przemysłu spożywczego. Zarząd poleca tow. zaczynać pracę dn. 23 b. m. (niedziela) o godz. 1 w pol. a kończyć najpóźniej w poniedziałek o godz. 1 w pol. Po świętach praca zaczyna się 27 b. m. (czwartek) o godz. 6 rano. Zarząd Zarząd wywya tow. do zamawiania lajantowych robotników, gdyż jest nie dopuszczalne by stali robotnicy pracowali więcej jak 8 godzin.

Ze Zw. domorodów domowych. W niedzielę, dn. 23 b. m. o godz. 1 po poł. w lokalu, Leszno 48, odbędzie się walne zebranie dozorców domowych.

Umowa ze służbą leśną. Rokowania w sprawie umowy ze służbą leśną dobiegają końca. Pertraktują: Zw. Zaw. służby rolnej ze Zw. Ziemiann. Z ramienia rządu udział biorą delegat Min. rolnictwa p. Banaszkiewicz i delegat Min. pracy p. Gnoński. Rokowania te, przed tygodniem przerwane, obecnie zostały wznowione. (v.)

Zlikwidowanie zatargu w przemyśle drzewnym. W dn. 15 b. m. zlikwidowano zatarg w przemyśle drzewnym na Podkarpaciu. Ponieważ pracodawcy i pracownicy nie mogli osiągnąć porozumienia co do wysokości nadwyżki plac listopadowych, zdecydowali oddać spór do rozstrzygnięcia Min. Pracy i Op. Społ. Arbitraż przeprowadził delegowany do Stryja naczelnik wydziału polityki pracy i ruchu zawodowego p. Ulanowski. Sprawę regulacji plac dwa razy miesięcznie postanowiono odroczyć do 17.1 1924 r. (v.)

Ruch kult.-oświatowy.

Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. podaje niniejszym do wiadomości członków, iż z dn. 1.1 1924 r. składka członkowska miesięczna wynosi równowaznik biletu tramwajowego.

Każda matka powinna wiedzieć, że Neo-Fosfatyna Wendy jest najlepszą pożywką dla dzieci. Skład Apteka K. WENDY, Krakowskie-Przedmie. 45, w Warszawie. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Dr. JAN ALAPIN Królewska Nr 31, telef. 49-44, B' star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemok. piciwa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

Piąta część przy kupnie! Wypredaż Przedświąteczna Na Raty. Okrycia damskie, tory męskie oraz futra najtańszej tylko ZŁOTA 18 m. 20.



NA RATY!!

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ
wielki wybór krajowej i zagranicznej MANUFAKTURY

MATERJAŁY DAMSKIE

Boston, sukno, Szewlot, Covercoat, Markizeta, Gabardina
Wetny na suknie, Tricotina
(w różnych odcieniach)
Jedwabie na płaszcz
płótna na bieliznę

MATERJAŁY MĘZKIE

Kamgarn, Krepa, Boston, Covercoat, Cze-sun-cza, Alpaga, Szewlot, Angielskie, sztuczko-we na spodnie, Tents (w różnych odcieniach) Materjały na jesionki

MATERJAŁY ZIMOWE

Plusze fokowe, kasztankowe, Zamsze, Weloury, Suberyny, Kastory, Doublefasse (w różnych kolorach) Watolina Chustki wełniane

FUTRA

Skunksy, Malpy Karakuly, Fokl Biberety Angory Tchórze Opsy i Baranki

TYCHŻE MATERJAŁÓW WYKONYWAM NA ZAMÓWIENIA WSZELKIEGO RODZAJU OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE.
ROBOTA WYKWINTNA. WYBÓR KONFEKCJI FUTRZANEJ. NAJNOWSZE MODELE.

Duży wybór gotowych ubiorów męskich i damskich.
DOGODNE WARUNKI.

Centrala
DŁUGA Nr. 53.
Tel. 134-78.
Na piętrze.

J. MIŃSKI

Warszawa.

Filja:
DŁUGA 25.
sklep narożny w Gmachu
Teatru Rozmaitości.
Tel. 260-II.

Filji więcej nie posiadam.

Prowincja.

Lipno.

(Korespondencja własna).

W dn. 16 grudnia odbył się tu, w przepięknie urządzonym sali Domu Ludowego wiec sprawozdawczy tow. p. J. Kwapińskiego.

Po wysłuchaniu wyczerpującego przemówienia, przyjęto jednogłośnie, przez podniesienie rąk, rezolucję, która stwierdza, iż 1) zebrani z zadowoleniem przyjmują wiadomość o ustąpieniu Rządu Chjeno-Witosa, 2) wyrażają część i uznanie robotnikom m. Krakowa, jak również tow. tow. posłom: Stańczykowi, Bobrowskiemu i Markowi za zajęte przez nich stanowisko, 3) przyrzekają posłom socjalistycznym poparcie w każdej walce.

Po wiecu zebrano 7.800.000 mk. na ofiary zajął listopadowych.

Zawiercie.

(Korespondencja własna).

W sobotę dn. 15 bm. odbył się w Zawierciu, w sali Domu Ludowego olbrzymi wiec PPS, na który przybył tow. poseł Stańczyk (tow. poseł Niedziałkowski, pomimo, iż również miał przemawiać, nie mógł z ważnych powodów przyjechać).

Tow. Stańczykowi zebrani urządzili gorącą owację. Kilku towarzyszy porwało swojego posła na ręce i, wśród okrzyków zebranych na cześć klubu PPS., oraz na cześć tow. Stańczyka, przemieśliło go przez salę aż do sceny, z której miał przemawiać.

Gdy tow. Stańczyk zawiadomił zebranych o upadku rządu Chjeno-Piasta, na sali wybuchła tak żywiołowa radość, że trzeba było na chwilę przerwać przemówienie. Po ucieszeniu się zebranych mówca przedstawił zebranym szczegółowo dzieje rządów klasycznej, jakimi były rządy Chjeno-Piasta. Mówca podkreślił w końcu potrzebę szerzenia wiedzy i pogłębienia świadomości klasy robotniczej, gdyż tylko świadomi obywateli zła będą mogli skutecznie to zło zwalczyć.

Przemówienie przyjęło burzą oklasków. Na zakończenie uchwalono rezolucję, wyrażającą uznanie tow. tow. posłom Bobrowskiemu, Markowi i Stańczykowi. Rezolucja potępia posłów z „Chjenu” i „Piasta”, którzy podczas wyborów kłamliwymi obietnicami nadużyli zaufania wyborców.

Głosy czytelników.

Chciałbym wystosować zapytanie do Komisarjatu Rządu, czy zostało wypełnione wydane w swoim czasie rozporządzenie co do umieszczania w bramach domów wykazów kosztów t. zw. świadcz. Dotychczasowa praktyka, gdy większość właścicieli domów odbija sobie na lokatorach rzekomą krzywdę komornianą, pobierając podwójną opłatę za świadczenia, skłoniła widocznie Komisarjat Rządu do wydania wspomnianego wyżej rozporządzenia. Samo jednak rozporządzenie bez dopilnowania, aby zostało wprowadzone w życie nie wystarczy. Zarządzenie, o którym mowa, tembardziej jest na czasie, że 90% mieszkańców domów warszawskich płaci obecnie komorne o wiele przekraczające to, które zostało ustanowione dekretem o ochronie lokatorów.

Drużga kwestja. Dozorcy domów wystawili żądania, zmierzające do poprawy swego bytu. O 80% lokatorów jest po stronie upośledzonych, przeciwnikami zaś są tylko kamienicznicy. Pytanie, co tu mają do powiedzenia ci ostatni, wtedy, kiedy ewentualna poprawa obciąży kieszenie lokatorów? Rozstrzygać w tym wypadku powinni nie kamienicznicy, lecz lokatorzy resp. Związki lokatorów w porozumieniu ze Związkami dozorców.

Czytelnik „Robotnika”.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni

Ubiórów męskich i damskich

L. SOBOL i S-ka

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski”) CHŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych oraz roboty kuśnierskie.

Ceny gotówkowe.

Egzyst. od r. 1892

Rozmaitości.

Oryginalny bandyta

Jeden z osławionych bandytów hiszpańskich, Moraledo, został wypuszczony na wolność po spędzeniu 45 lat w więzieniu. Moraledo był dziwnego rodzaju bandytą, rabował bogatych, by wspierać biednych. W chwili osadzenia go w więzieniu, Moraledo liczył 37 lat i wobec dobrego sprawowania się, został obecnie puszczony wolno.

Mimo swych 82 lat, Moraledo cieszy się doskonałym zdrowiem i zamierza odszukać ukryte skarby, które zrabował podczas swych wypraw rabunkowych i oddać je rządowi, za co otrzyma pewną część na utrzymanie do końca swego życia.

Zapatrzywanie aeroplanu w paliwo w powietrzu.

Na polu lotniczym pod Paryżem zaopatrzone aeroplan w paliwo podczas lotu, na wysokości 3000 stóp. Jeden aeroplan, lecąc nad drugim, dostarczył aeroplanowi, znajdującemu się pod nim, gazoliny za pomocą długiej rury gumowej.

A. Domański

Walców II. Telefon 15-25.

poleca na święta
ORYGINALNE PIWA

GRODZISKIE
POMORSKIE JASNE I CIEMNE
EXPORT POMORSKI
SKIERNIEWICKIE JASNE I CIEMNE
PORTER POMORSKI
WODA OSTROMECKA

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy, palta
pluszowe oraz ubiory męskie
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

NA RATY

PALTA

jesienne i zimowe

GARNITURY

Granatowe, czarne i w różnych desenlach

MATERJAŁY

na garnitury, jesionki w olbrzymim wyborze poleca największy w Warszawie magazyn ubiorów męskich

KURCAN

Długa 50, w podwórzu

NA RATY

CYRK Warszawski.

Dziś 8 m. 15

Wieczór Niezwykłych
Nowości i Sensacji.
Fascynujący nowy program.

Życie gospodarcze.

Opłacanie cła w zlocie.

Zostało podpisane rozporządzenie ministrów handlu oraz skarbu, ustalające wartość złotową różnych monet zagranicznych w frankach złotych, którymi ma być opłacane cło wywozowe od towarów podlegających rygorowi opłacania cła w efektywnym zlocie. Rozporządzenie przewiduje wypłacanie reszt i ewentualnych zwrotów wpłat celnych w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wypłaty lub w dniu wystawienia asygnaty. Rozporządzenie wchodzi w życie 1-go stycznia 1924 r.

Przekazy czekowe.

Z dniem 15 grudnia r. b. najwyższa stawka przekazów czekowych P. K. O. została ustalona na 50 milionów marek dla urzędów pocztowych, uczestniczących w obrocie żywym P. K. O. Najwyższa stawka przekazów czekowych P. K. O., które mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach pocztowych wynosi 25 milionów marek.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 6.100.000—6.000.000
Franki francuskie 315.500—309.000
Belgia 278.250—273.000
Londyn 26.650.000—26.180.000
Praga 177.200—174.300
Szwajcaria 1.066.000—1.046.000
Holandia 2.325.000
Wiedeń 85.50—84.50
Włochy 264.000—262.500
Złoty fr. 1.165.000

KRONIKA.

Magistrat a robotnicy miejscy.

Wobec groźby strajku robotników miejskich, Magistrat wczoraj rozpoczął wypłatę 13-ej pensji.

STAN POGODY

(według danych Państwowego Instytutu Meteor.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1°, najniższa — 6°; w Zakopanem rano pochmurno, temperatura — 10° C., najniższa z nocy — 11° C., najwyższa onegdaj — 3° C., grubość warstwy śnieżnej 16 cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurno, umiarkowany mróz, opady śnieżne, wiatry zachodnie.

Tramwaje i autobusy w święta. 24 b m. Jąko w dniu wigilijnym ruch tramwajowy i autobusowy będzie wstrzymany z takim wyliczeniem, że ostatni wagon jeździe do remizy o godz. 6 m. 30 wieczorem. Wznowienie ruchu tramwajowego nastąpi 25 b. m., jako w pierwszy dzień Bożego Na-

rodzenia od godz. 10 wiecz. dla wagonów nocnych i następnego dnia normalnie.

10-miljonowe banknoty. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa puściła w obieg, począwszy od dnia 21 grudnia 1923 r. banknoty wartości mkp. 10.000.000.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa podaje do wiadomości, że oddziały jej z powodu świąt Bożego Narodzenia będą otwarte 24-go grudnia do godz. 11-ej rano. Izby rozrachunkowe w dniu tym czynne nie będą. W dniu 25 i 26 grudnia r. b. jako w pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia oddziały będą zamknięte.

Karty pobytu dla cudzoziemców. Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę komunikuje: 1) iż prolongaty kart pobytu z terminem 1 stycznia 1924 r. obywateli rosyjskich i ukraińskich będą udzielane w ekspozyturach Komisarjatu Rządu w czasie od dnia 20 grudnia r. b. do dnia 20 stycznia 1924 r. włącznie i 2) wymienieni obywatele, korzystający z prawa azylu udzielonego im przez Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę, winni w powyższym terminie złożyć w ekspozyturach swe karty pobytu (koloru białego), gdyż nadal będą zamieszkiwać w Warszawie wyłącznie na mocy karty azylu (koloru czerwonego).

Rozmowy telefoniczne między Polską i Gdańskiem. Na podstawie porozumienia pomiędzy Polską a gdańskim zarządem poczt i telegrafów dopuszczone będą w ruchu telefonicznym między Gdańskiem i Polską miesięczne rozmowy abonamentowe i rozmowy dziennikarskie po zniżonych cenach, począwszy od 1 stycznia 1924 r. Rozmowy abonamentowe będą dopuszczone w czasie od 9 wieczór do 8-ej rano, za opłatą połowy taksy za zwykłe rozmowy. Czas trwania tej rozmowy winien być nie krótszy niż 6 a nie dłuższy niż 12 minut.

Centrala Akademickich Bratnich Pomocy na uczelniach warszawskich wobec licznych wypadków zgłaszania się ofiarodawców pod mylnymi adresami, komunikuje, że ofiary w naturze (produkty żywnościowe) na rzecz kuchni akademickich przyjmowane są przez kierowników tych kuchni, przy ul. Koszykowej 80 (kuchnia 1) i przy ul. Al. 3-go Maja 9 (kuchnia 3). Ofiary pieniężne i inne przyjmuje Centr. Ak. Br. Pom., Kopernika 41, w godz. 9 — 13 i 18 — 20.

Wystawa Japońska. Samopomoc uczniowska Gimn. Żeńsk. Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Śr. urządziła wystawę japońską w lokalu szkolnym, Poła 30. Wystawę zwiedzać można w sobotę 22 i niedzielę 23 b. m. od godz. 10 do 3 pp.

Związek Księgarzy Polskich zawiadamia, że w niedzielę przedświąteczną 23 b. m., księgarnie otwarte będą od godz. 1-ej do 5-ej po poł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej, Z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum”, dn. 23 b. m., odbędzie się o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń T-wa Naukowego w Pałacu Staszycy (Nowy Świat 72), wykład prof. A. Makowskiego, p. t. „Powstawanie i zanik gór”.

Tajemniczy „Małż Wolności” ukryty w liczbie... „44” Adama Mickiewicza, ukazuje się w obrazach świetlnych na odczycie p. Juliana Zachariewicza, w dniu 22 grudnia o godz. 8 wiecz. i 23 grudnia, niedziela 12 w południe w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm. 66

WYPADKI

Straszny wypadek przy pracy. W domu Nr 34 przy ul. Stalowej, w fabryce mydeł toaletowych p. i. „Florange” robotnica Marta Matusiakowa, przechodząc przez halę fabryczną w suterynie, wskutek gęstej pary, nie zauważyła, że kanał głębocki na metr, naplany ługiem i wodą gorącą na 80 stopni jest otwarty. Wskutek tego Matusiakowa wpadła do kanału aż po szyję. Idący przed M. robotnik, Michał Nitecki, usлыszawszy krzyk nieszcześliwej, natychmiast pośpieszył jej z pomocą i wyciągnął Matusiakową na podłogę. Nieszczęśliwa wala się ze strasznego bólu. Przybył lekarz Pogotowia po nałożeniu opatrunku Matusiakowa w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujęcie trzech podkopywaczy. Wczoraj w noc syn właściciela magazynu obuwia, Bogdan Wy-

Polski Dom Handlowy

Maciejowski & Artzt

Marszałkowska 127.

Filij nie posiadamy.

Ostatnie 3

W dolnym magazynie

Wielka Wyprzedaż!!

resztek i materiałów wysortowanych

Nadzwyczajna okazja taniego kupna

Materiały męskie—damskie—białe galanteria

dni sobota (Niedziela od 1 do 6 pp.) poniedziałek.

zynkiewicz, śpiąc w mieszkaniu za sklepem przy ul. Zielnej Nr 16, obudził się na skutek odgłosów pochodzących od silnych uderzeń w piwnicy. Wyzkiewicz obudził ojca i wspólnie zdecydowali zawiadomić policję. Przybyli policjanci weszli do korytarza piwnicowego, gdzie znaleźli ukrytego Stanisława Nowakowskiego. Znalaziono przy nim dwa wytrychy bor i worek. W czasie dalszych oględzin piwnicy znaleziono jeszcze dwóch podkopywaczy Marjana Pietrzykowskiego i Jana Gnatowskiego. Wszyscy włamywacze i złodzieje sklepowi. Z dokonanych oględzin okazało się, że podkopywacze otworzyli trzy piwnice, aż w czwartą dopiero rozpoczęli borować sklepienie w celu wycięcia otworu, przez który zamierzali przedostać się do sklepu z towarami galanteryjnymi. Czyny syna Wyzkiewicza udaremnił planowany zamach. Badani złodzieje przyznali się do tego czynu, oświadczając, że namówił ich do tego znany stróża tego domu. Wobec tego aresztowano również i stróża Józefa Szczurkowskiego, po czym wszystkich odprowadzono do sądu śledczego.

Ujęcie świętokradcy. Ze starego kościoła św. Stanisława, przy ul. Bema na Woli, skradziono 5 kompozycji, pokrowiec na chorągiew, motek knotów, 3 kawalki galonu srebrnego i obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej. Sprawcę świętokradztwa ujął policjant 7-go komisariatu w chwili, gdy usiłował sprzedać skradzione rzeczy na pl. Kercelego. Świętokradcę Wilhelma Pludrzyńskiego (Środzka Nr. 4) osadzono w areszcie przy komisariacie.

Zwłoki dziecka. Przewodnik 7-go komisariatu Pawlak, przechodząc ul. Karolkowa na placu tak zw. glinkach znalazł zwłoki dziecka pięci letniej, mające około dwóch tygodni, które zabrał do komisariatu a następnie odesłano je do prosektorjum.

Z sądów.

Leo Belmont contra Nowaczyński.

Wczoraj w sali 3 wydz. XII sądu okręgowego rozpatrywana była sprawa wytoczona przez Leo Belmonta przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu za obrazę czci w „Myśli Narodowej” w r. 1921 z powodu odczytu w Stow. Wolnomysłlicieli.

Oskarżony nie stawiał się do sądu ani osobiście ani przez zastępcę prawnego po raz drugi, czy trzeci. Gdy sprawę postanowiono rozpatrywać zaocznie, adw. Paschalski złożył sądowi list Nowaczyńskiego, przesłany Belmontowi w dniu jubileuszu, w którym dzięsięty oszczerca Belmonta nazywa go „jednym z najczystszych Polaków”, i wyraża mu „za nieskazitelność i zacność szacunek i podziw”.

Mimo, iż Leo Belmont potwierdził, iż list ten

jest pisany przez Nowaczyńskiego, sąd zakwestjonował autentyczność listu wbrew oświadczeniu adw. Paschalskiego, że Belmont, jako adwokat zasługuje na wiarę, oraz samego Belmonta, że Nowaczyński o wiele rzeczy go oskarża, ale fałszstwa mu nie zarzuca — sąd postanowił sprawę odroczyć, celem wezwania eksperta kaligrafa oraz oskarżonego, który tym razem ma być sprowadzony do sądu przez policję.

Teatr i muzyka.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Ich czworo Gabrieli Zapolskiej.

„Ich czworo” — sztuka naturalistyczna, jak wszystkie twory tej autorki, jest w tym rodzaju arcydziełem.

Doprawdy, że gdy się patrzy na te wszystkie marnoty tandenciarzy zagranicznych, na te papierowe i bezsensowne „Szwaczki z Luneville” czy inne kokoty, bije wprost w oczy, że powinni się być uczyć u naszej Zapolskiej budowania sztuk i stwarzania żywych postaci (jesli fabrykant tego nauczyć się może). Scena drga życiem od pierwszej do ostatniej chwili, żadnych dłużyzn, role dla aktorów popisowe. To też dwie główne postacie kobiece: Janka — żona i Mania — szwaczka, zostały odegrane przez Ordon-Sosnowską i Pichorównę znakomicie. Widownia witała sztukę i grę entuzjastycznie.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly”. Jutro o godz. 3 po poł. balet „Bajka”; wieczorem „Tannhäuser”.

Teatr Rozmaitości. Dziś premiera „Ptaka” Szaniawskiego. Jutro o godz. 3-ej i pół pp. „Ich czworo”. Wieczorem „Ptak”.

Teatr Reduta. Dziś „Turon”. Jutro po poł. „Ponad śnieg”. Wieczorem „Nowy Don Kiszot”.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Papa”. W niedzielę o godz. 4 pp. „Dzwonek alarmowy”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Lampa Aladyna”. Jutro po poł. „Wiera Mircewa”.

Teatr Mały. Jutro po poł. „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora”. Wieczorem dziś i jutro „Okręt do Kanady”.

Teatr Komedja. Jutro po poł. „Bęben”. Wieczorem dziś i jutro „Szwaczka z Luneville”.

Teatr Nowości. Codziennie „Złoty kaftan”.

Operetka Wodewil. Dziś i jutro „Czar nocy”.

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Złodziej i jego mecenas”. W niedzielę po południu „Śluby pańskie”.

Teatr Popularny. Dziś „Pan Poseł” M. Fijałkowskiego.

Teatr „Stańczyk”. Codziennie nowy program 36-ty „Miałeś chacie Złoty Róg”. Jutro dwa przedstawienia: o godz. 5 m. 15 (ceny niższe) i o godz. 9 m. 15 (zwykłe).

Teatr Qui Pro Quo. Doskonała rewja aktualna p. t. „Król Cwiek”.

Z Filharmonji. W niedzielę, jako w dniu wzniesienia stałych koncertów w Filharmonji, odbędzie się dwa koncerty: o godz. 12 dany będzie poranek poświęcony Moniuszce z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją p. Ozmińskiego, oraz artystów opery pp. Czapskiej i Mossoczego, popołudniu zaś odbędzie się koncert symfoniczny pod kierunkiem G. Fitelberga z symfonią „Eroika” Beethovena na czele. Solista prof. Henryk Melcer wykona koncert fortepianowy e-moll Chopina.

Niebywała atrakcja dla młodzieży i dzieci. W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia, t. j. w środę o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w sali Rococo, Nowy Świat 65, wielkie przedstawienie ze współudziałem pp. L. Balczewskiej-Moczulskiej, T. Wysockiej z uczniami, B. Hertzka, W. Jastrzębca, L. Ławńskiego, A. Zelwerowicza, oraz orkiestry dziecięcej. Wiele niespodzianek! Pozostałe bilety należy nabywać wcześniej w cukierniach J. Fruzińskiego oraz w kasie teatru Rococo. Całkowity dochód na rzecz schroniska dzieci robotniczych w Aninie.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Pałac. — M-me Dubarry.

Niemieckie wytwórnie kinematograficzne lubują się w wykonywaniu obrazów historycznych i trzeba im przyznać, że czynią to bardzo udanie. Ciekawą rzeczą jest jednak dlaczego tematy są zawsze czerpane z historii Włoch, Rosji lub Francji (to jest ulubione zwłaszcza) — niema zaś wcale filmów niemieckich malujących ich własną ojczyznę. A przecież w historii jej znalazłoby się wiele wcale efektownych tematów do obrazów... tylko, że niestety przyjemnie jest wyjawiać swoje grzeszki i tajemnice, lepiej cudze.

M-me Dubarry jest filmem historycznym i maluje on czasy Ludwika XV. Przed oczyma wi-

dzów przesuwają się cudne pałace Wersalu, wykwintne salony dworu królewskiego, uroczyste zabawy, strojne tłumy dworzaków, potem pierwsze dni krwawej rewolucji francuskiej: szalejące tłumy, samosady, gilotyny, sądy rewolucyjne... stracone Ludwika XVI, jego małżonki i dzieci... Jednym słowem dużo rozmaitości.

Na tem tle snuje się historia pięknej dziewczyny, która dzięki urodzie, temperamentowi — i sprytowi w krótkim czasie z biednej modystki przedzierzgała się zdołała w królewską metresę. Biedna, piękna M-me Dubarry jak barwny motyl leciała ku radościom życia, ku zaszczytom — i zginęła tragicznie — zginęła z tą chwilą niemal, gdy rozstał się ze światem jej pan i niewolnik zarazem — król Ludwik XV. Nie pomogło poświęcenie najmniejszego z jej wielbicieli, pierwszego kochanka, kawalera de la Foix, który zginąć chciał by tylko uratować płochą dziewczynę. Hrabina Dubarry zginęła pod gilotyną.

Dramat jest ujęty umiejętnie a że go zagrano po mistrzowsku, więc może uczynić wrażenie.

M-me Dubarry gra Pola Negri i czaruje przedziwnym wdziękiem. Jannings stworzył bajeczny typ króla Ludwika XV, a R. Szynceł z subtelnością zagrał ministra.

Moc efektownych zdjęć dodaje uroku temu naprawdę ładnemu filmowi. Wszystkie są czyste, miłe w kolorystyce, a strona dekoracyjna nie pozostawia nic do życzenia. Zwłaszcza sceny w których rolę dominującą odgrywa tłum, wypadły doskonale.

Mimo, iż film ten już po raz drugi gości w Warszawie, niemniej cieszy się dużym powodzeniem i cieszyć się nim, zdaje się, będzie długo.

Ika.

Sport.

Lot nad biegunem.

Podróżnik Amundsen twierdzi, że projektowana przez niego wyprawa napowietrzna ze Spitzbergu ponad biegunem północnym do Alaski ma widoki urzeczywistnienia. Marynarka St. Zjednoczonych odaje mu do dyspozycji Davisona, jednego z najdłuższych oficerów-lotników. Wyprawa będzie rozporządzała 3-ma aparatami, które obecnie są budowane w Friedrichshafen. Lot nadbiegunowy będzie dokonany w czasie od maja do sierpnia r. p. Weźmie w nim udział sam Amundsen, Davison oraz dwóch innych marynarzy.

Największy Kino-Teatr w Polsce
VARSAVIA

(dawniej „Colosseum”) Nowy Świat 19.
Początek seansów: o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej w.
Orkiestra symfoniczna pod bat. p. Furmańskiego
Uwaga: 1) Widownia dobrze ogrzana. 2) Dawna
asfaltowa podłoga pokryta została drewnianą
podłogą.

Dziś!!! Impozująca inauguracyjna Premiera!!!

Wielki 2-u godzinny Program!

Dwie seje—14 aktów.

Stanley w Afryce

Niesamowite przygody podróżników pośród dzikich zwierząt dżungli afrykańskich oraz plemion ludożerczych i arabskich.

I serja: „Czarna Sąd”

II serja: „Rzeka świętych krokodyłów”

W roli śmiałej reporterki piękna **Luiza Loraine**

Obraz ten wykonany został ku uczczeniu 20-letniej rocznicy śmierci Henryka Stanleya, przez amerykańską wytwórnię „Universal”. Po wielkich trudach Dyrekcji Teatru „VARSAVIA” kosztem wielu miliardów — udało się ten film sprowadzić.

Długa 19. NA RATY Długa 19.

Garderobę męską: ubiory marynarkowe, żakietowe, smokingowe, sportowe, palta jesienne, zimowe i futra.

Okrycia damskie: sukienne, koworkotowe i pluszowe oraz kostjumy.

Ubiory dziecięce w dużym wyborze z najlepszych materiałów krajowych i zagranicznych

gotowe i na zamówienia

oraz chustki jesienne i zimowe poleca

firma „Centropolonia” Długa 19. Telefon 509-83.

Wykończenie pierwszorzędne.

Pracownia na miejscu.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie

zawiadamia, że

sprzedaż biletów terminowych na kwartał I-szy 1924 r.

rozpoczyna się w czwartek, d. 27-go b. m.

1) w biurze Tramwajów przy ul. Młynarskiej 2,
2) na Stacji Miejskiej Kolei Państwowych przy ul. Miodowej 3,
3) w Polskim biurze Podróży „ORBIS” przy ul. Włók 8, Wierzbowej 6 i Nalewki 8.

Na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z d. 18-go b. m. cena normalnego biletu tramwajowego na kwartał I-szy 1924 r. wynosi Mk. 44.000 000.—, ulgowego Mk. 25.000 000.—

Bilety ulgowe i bezimienne nabywać można wyłącznie w biurze Tramwajów. Bilety ważne zarówno w dzień jak i w nocy droższe są o 100%.

„Społeczna Myśl Religijna”

praca, redagowana przez Bronisława Siwika i Stanisława Małkowskiego, poświęcona zagadnieniu Społeczności Bożej na ziemi.

Skład Główny Książnica Polska, Nowy Świat 59.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary lokcyjne

D. Boćko, Elektoralna 43, tel. 511-45.

OBRUSZENIA URUBN.

A) Obrączki ślubne złote, srebrowe zegary daje na raty. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23.

KORESPONDENT-referent, 5 języków, pierwszorzędny. 11 działów han. 11. 6 godzin tygodniowo 12 000 000 miesięcznie. Przyjmie również posadę całodzienną i półdzienną. Tłumacz. nista. Telefon 195-46 dziesiąta-dwunasta. Garczyński.

Baczność: paltta zimowe 25 milionów, futra 30 milionów, kożuski kryte 18 milionów, jesionki 15 milionów, garnitury od 15 milionów w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49. Tel: 242-93 II p. Front.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Mebble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia i rowery. Pierwsze źródło. Punktualna wysyłka zamówień za miejscowych. Agenci z prowincji poszukiwani. Firma H. Błaszczkowski, Warszawa, Tomackie Nr 9.

Maszyny do szycia znane „Karspryckiego”. Hurtowo—Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję sie również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

ZAGINAŁ WILK clemny w szorstki. „Lord”. Odprowadzić za sowita nagrodą. Elektoralna 30 mieszkanie 44.

NA RATY i za gotówkę

Okrycia Damskie, Ubiory

Męskie i Dziecinne

Kołdry watowe, Firanki, ohustki jesienne i zimowe, suknie trioot.

Wspólna 3a, sklep

NA RATY na dogodnych warunkach

Wyroby wełniane: zamsze, veloury, kamgarny, bostony, krepki i t. p. Wyroby białe: Kołdry watowe, oraz wielki wybór trykotaży „TANIOPOL”

BAGATELA 15 (w podwórzu). Uwaga: wykonywamy na zamówienia okrycia damskie i męskie z własn. materiałów.

DARMO prawie

SIKNIĘ 4.500.000.—
BLUŻKI wełn. 2.500.000.—
SPÓDNICE 1.500.000.—
KOZULE 3.200.000.—

B-cia ZANDER, Marszałkowska 33.

Dr. med. J. GELPISZ chor. skórne wener. Złota 27, od 4—8-ej.

Ten Pan, który kupował w piątek dn. 21/12/11 w firmie Wertheim, Bagno № 3 blok cyny angielskiej i, nie zapłaciwszy całkowitej sumy, zabrał powyższy blok i poszedł, proszony jest zgłosić się do powyższej firmy uregulować rachunek, w przeciwnym razie poszukiwany będzie i pociągnięty do odpowiedzialności karnej.